

JESZCZE RAZ

Scena I

Na scenie PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYNKĄ NIEOBECNA patrzy na fotografię. Za nią pojawia się LEKARZ SNÓW.

LEKARZ SNÓW - Przecież nie planujesz tam wrócić.

PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYNKĄ NIEOBECNA -Nie planuję robić rzeczy niemożliwych

LEKARZ SNÓW -To dosyć rozsądne. Tylko ja tu widzę jeden problem...

PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYNKĄ NIEOBECNA -A ja widzę ich bardzo dużo

LEKARZ SNÓW -Skąd możesz wiedzieć, co jest niemożliwe, zanim tego nie doświadczysz

PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYNKĄ NIEOBECNA -Z doświadczenia wiem, że nie można doświadczyć tego, czego nie ma

LEKARZ SNÓW -Ale można nie doświadczyć, tego, co jest.

PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYNKĄ NIEOBECNA -A co jest?

LEKARZ SNÓW - A mogę nie odpowiadać?

PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYNKĄ NIEOBECNA -Jeśli nie możesz odpowiedzieć, to pokaż

LEKARZ SNÓW -Musiałabyś okazać mi zaufanie

PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYNKĄ NIEOBECNA -To się okaże

LEKARZ SNÓW -To chodź...

Scena II

Retrospekcja. Na scenie sala lekcyjna, na której kilkoro dzieci siedzących na krzesłach przy ławkach odbija do siebie balonik. Na środku siedzi dziewczynka, z rękami przywiązany do krzesła i zakneblowanymi ustami. Dzieci rzucając balonik omijają ją jakby jej nie było.

DZIECKO PIERWSZE -Chcecie się bawić?

DZIECKO DRUGIE -Bawmy się

DZIEWCZYNKĄ NIEOBECNA -Ja się nie bawię

DZIECKO TRZECIE -Ona się nie bawi

DZIECKO CZWARTE -Bawisz się?

DZIECKO PIERWSZE -Bawicie się

DZIEWCZYNKĄ NIEOBECNA -To mnie nie bawi

DZIECKO DRUGIE -Nie bawimy jej

DZIECKO TRZECIE -Ona mnie bawi

DZIECKO CZWARTE -To zabawne

DZIECKO PIERWSZE -To jest zabawa

Scena III

Na scenie PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYNKĄ NIEOBECNA i LEKARZ SNÓW

PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYNKĄ NIEOBECNA-To nie było zabawne.

LEKARZ SNÓW - Obecnie nadal się nie bawisz?

PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA - Już się nie bawię

LEKARZ SNÓW - W co?

PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA - W nieobecność

LEKARZ SNÓW - To może trzeba zacząć

PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA - Zacząć co?

LEKARZ SNÓW - Zacząć być

Scena IV

Retrospekcja. Na scenie sala lekcyjna, na której kilkoro dzieci siedzących na krzesłach przy ławkach odbija do siebie balonik. Na środku siedzi DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA i patrzy pusto przed siebie. Dzieci rzucając balonik omijają ją jakby jej nie było. DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA klaszcze w dłonie. Wszyscy zamierają w bezruchu. DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA wstaje i podchodzi do każdego dziecka. Zawiązuje im ręce i usta. Podchodzi do osoby, która trzyma balonik. Zabiera go. Balonik wypada z jej rąk i spada na podłogę. Podnosi go i zaczyna się nim sama bawić.

Scena V

Na scenie PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA i LEKARZ SNÓW

LEKARZ SNÓW - No i jak się czułaś?

PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA - Tak jakoś... jak drzewo na środku pustyni?

LEKARZ SNÓW - Wyjątkowo?

PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA - Wyjątkowo pusto

LEKARZ SNÓW - To, co teraz?

PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA - To chyba powinno być moje pytanie

LEKARZ SNÓW - To je weź.

PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA - A odpowiesz?

LEKARZ SNÓW - Tak, ale moja odpowiedź nie będzie Ci odpowiadać.

PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA - Nie musi być odpowiednia. Mów!

LEKARZ SNÓW - Musisz tam wrócić

PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA - Coś mi się zwraca na samą myśl o powrocie

LEKARZ SNÓW - Może twarz?

PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA - Raczej gęba.

Scena VI

Retrospekcja. Na scenie sala lekcyjna, na której kilkoro dzieci siedzących na krzesłach przy ławkach odbija do siebie balonik. Na środku siedzi DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA i patrzy pusto przed siebie. Dzieci rzucając balonik omijają ją jakby jej nie było. DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA klaszcze w dłonie. Wszyscy zamierają w bezruchu. DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA wstaje i podchodzi do każdego dziecka. Zawiązuje im ręce i usta. Podchodzi do osoby, która trzyma balonik. Klaszcze w dłonie i wszyscy ożywają. DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA przekuwa balonik.

Scena VII

Na scenie PRAWIE DOROSŁA DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA i LEKARZ SNÓW

LEKARZ SNÓW -A teraz?

DOROSŁA DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA -Jeszcze gorzej. *(Patrzy na zdjęcie)* Zaczekaj!

LEKARZ SNÓW -Coś się zmieniło?

DOROSŁA DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA -A to coś zmieni?

LEKARZ SNÓW -A czy coś się nie zmienia?

DOROSŁA DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA - A czy jeśli wszystko się zmienia, to zmiana jest stała?

LEKARZ SNÓW -Zostałe zmiany też się zmieniają. A o co chodzi?

DOROSŁA DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA -Bo przypomniało mi się, ... że mnie tam wcale nie było...

LEKARZ SNÓW -To zmienia postać rzeczy.

Scena VIII

Retrospekcja. Na scenie dzieci odbijają balonik. DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA siedzi po środku patrzy się pusto przed siebie. Zaczyna się rozglądać za balonikiem. Klaszcze w dłonie. Wszyscy zamierają w bezruchu. DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA wstaje i wychodzi na środek, balonik pada koło jej nóg. DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA podnosi go. Jeszcze raz klaszcze w dłonie. Wszyscy ożywają.

DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA-Bawmy się! Kim chcecie zostać jak będziecie dorośli?

Rzuca balonik do kogoś z klasy, odpowiada zawsze ta osoba, która ma w ręku balonik

DZIECKO PIERWSZE-Będę aktorką!

DZIECKO DRUGIE-A ja detektywem!

DZIECKO TRZECIE-A ja modelką!

DZIECKO CZWARTE-A ja piosenkarką! A ty?

DZIEWCZYŃKA NIEOBECNA -Ja będę... Będę.

KONIEC